

W maju cały świat modli się i wychwala Maryję: zorza poranna, gwiazda wieczorna, błękitne niebo, wieczorny ciepły deszcz, las bezwietrzny, pola kielkujące zbożem, pachnące akacje... Wdzięcznym kwileniem chwalą swą Panią słowiki, skowronki, jaskółki,... Tylko człowiekowi czasem brakuje odwagi, aby wyrazić całe swe uczucie do najlepszej z Matek, które serce pomieścić nie może, więc klęka przy kapliczce przydrożnej i śpiewając Litanię Loretańską zachwyca się każdym wezwaniem, jak pierwszym wiosennym kwiatem. To Ona – Maryja jest naszą Gwiazdą Zaranną, Bramą Niebieską, Różą Duchowną, Wieżą Dawidową i na dodatek znacznie cenniejsza od kości słoniowej. A spośród wszystkich tytułów, jakimi zdobimy imię Maryi - tytuł Matki Bożej jest najwspanialszy, jest źródłem i przyczyną całej Jej świętości i wielkości. Maj jest miesiącem poświęconym naszej Matce – Matce Bożej. W nim cały Kościół przyłącza się do tej pieśni chwały, jaka wznosi się od łąk pokrytych dywanami kwiatów, lasów rozśpiewanych szumem drzew i głosami ptaków. Bo „Ona – jak stwierdza Jan Paweł II, jest blaskiem, który nie przyćmiewa światłości Chrystusa, bo istnieje w Nim i przez Niego”.

Zatroskana o los dzieci

Miłość nigdy się nie męczy w wymyślaniu wciąż nowych słów czy określeń, w których mogłaby się wypowiedzieć. Chyba jest to jakieś prawo miłości, że kochanej osobie nadaje się wiele imion. I może właśnie dlatego modlimy się tą przepiękną litaniją imion, śpiewając, mówiąc, szepcząc... Za każdym razem, gdy dyskretnie wzdychając prosimy o wstawiennictwo i Maryja przychodzi, by zatroszczyć się o los swoich dzieci, by przynieść ulgę w cierpieniu, słowa zachęty, wskazać drogę do Syna. Jej obecność i macierzyńska opieka, Jej czułość odczuwamy najbardziej i dlatego nasze serca lgną najmocniej do Niej – do Matki. Maryja miłuje nas Sercem, które pragnęło jedynie Boga i we wszystkim Boga szukało, Sercem najgorętszym, które takim płonęło żarem miłości, że jak mówił św. Bernard: „cudem było, że Maryja mogła żyć wśród płomieni miłości Boga”.

A jaka była Maryja?

Postrzegała siebie jako służebnicę, wyznając, że Bóg jest Jej jedynym Panem, którego może lepiej uwielbić swoją codziennością zakorzenioną w otwarciu się na Ducha Bożego i pełnieniu Jego woli. Wiedziała, że potrzebuje wolności, której dawcą jest Bóg, nie takiej wolności, którą preferuje świat, a w efekcie prowadzi do zniewolenia, ale wolności jako

warunku zaistnienia miłości, tętniącej autentyczną radością ducha. Ona czuła się otulona troskliwą opieką Opatrzności i miała świadomość, że to Bóg daje poczucie bezpieczeństwa, pomaga, kształtuje subtelny, nasycony szacunkiem sposób odnoszenia się do bliźnich. Bóg w oczach Maryi jest pokorny. Ona wiedziała, że pokorą człowiek zwraca na siebie Jego uwagę i wzbudza zainteresowanie. Świat preferuje pychę i niezależność, Maryja natomiast stawia na pokorę, czyli życie w prawdzie, które kształtuje Jej styl przeżywania miłości do Najwyższego i do ludzi. Jej miłość zasadza się na wdzięczności. My natomiast często upatrujemy szczęście poza Bogiem i dlatego nieustannie doznajemy wielu rozczarowań i zawodów. Maryja zaś dbała o szacunek należny Jego Osobie, dziełom, prawom, które nadał i dzięki temu może być pewna Jego miłosierdzia, które jest znakiem niezwyciężonej siły, bo miłosierdzie nie jest słabością i nie może opowiadać się za przemocą, ale wypełnia się na co dzień przez miłość.

Zanurzona w Duchu Świętym

To wielki sekret Jej świętości, niedościgłej wiary, niespotykanej głębi kontemplacji i niepojętej skuteczności ewangelizacji. Oblubienica Ducha Świętego jest pierwszą charyzmatyczką, dla której każdy dar Ducha Świętego był wezwaniem do służby. W tym tkwi źródło niezwykłej mocy Maryi. Ale Jej doświadczenie powinno stać się udziałem każdego z nas. Jeśli jak Ona dzięki otwartości na łaski Ducha będziemy żyć tak, aby wola Boża wypełniała się przez nasze życie, to możemy być pewni, że Bóg wysłucha każdej naszej modlitwy. Wymaga to jednak od nas umiejętności wsłuchiwania, rozważania i rozpoznawania Jego woli. Możemy ją rozeznaczyć na tyle, na ile jesteśmy z Nim zjednoczeni.

Mapa maryjnej pobożności

Na mapie maryjnej pobożności można dostrzec wiele jasnych punktów, gdzie czci się Maryję sercem, ciszą, modlitwą, śpiewem... Są to miejsca święte, w których wypełniają się słowa Maryi wypowiedziane w Fatimie: „Jezus chce, abym była lepiej znana i miłowana”. Wielkie maryjne światła palą się na wszystkich kontynentach – jest wśród nich Guadalupe i Lourdes, jest Rue du Bac i Fatima, jest Rzym i Częstochowa, jest Ostra Brama i La Salette. W różnych miejscach na świecie, w różnych wizerunkach, nazywana różnymi imionami ta sama Maryja – ta sama, jedna, jedyna. Ta, która przyjęła Boga w sobie, by dać Go ludziom wszystkich czasów i każdej przestrzeni.

s. Julia Kalarus



Zaproszenie

Serdecznie zapraszamy na rekolekcje powołaniowe w dniach 15-18.07.2017 r.
Kontakt: s. Jadwiga Wróbel; tel.: 796-507-943; jadviga@franciszki-sandomierz.pl



100 - lecie objawień Matki Bożej w Fatimie



Moje Niepokalane Serce zatriumfuje!

W roku 2017 obchodzimy stulecie objawień fatimskich, a mimo to, nadal nie przestają nas one zadziwiać. Papież Benedykt XVI mówił, iż Fatima nie wyczerpała jeszcze swojego potencjału profetycznego i nadal zachowuje swoją aktualność. Wydarzenia, do których doszło w 1917 roku w Fatimie, były najbardziej doniosłymi objawieniami prywatnymi, nie tylko w XX w., ale w całej historii katolicyzmu. Zainspirowały miliony ludzi na kuli ziemskiej do modlitewnej krucjaty. Żadne inne objawienie prywatne nie doczekało się tak rozbudowanej oficjalnej interpretacji na poziomie Stolicy Apostolskiej.

Orędzie z Fatimy według dwóch papieży - Jana Pawła II i Benedykta XVI - wywarło wpływ na losy świata i zmieniło bieg historii. Zawierało przesłanie, które stało się ratunkiem przed szaleństwami najbardziej krwawego stulecia w dziejach. Weszło w sam środek zmagania o duszę człowieka, godząc jego

wolną wolę z opieką Opatrzności. W trakcie objawień Maryja przekazuje dzieciom tzw. trzy tajemnice fatimskie. Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Matka Boża zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. 10 grudnia 1925 r. objawiła się siostrze Łucji Maryja z Dzieciątkiem i pokazała jej cierniami otoczone serce. Dzieciątko powiedziało: „Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał”. Maryja powiedziała: „Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewierności stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych

wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia”. W Fatimie 13 lipca 1917 r. Matka Boża powiedziała: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je uratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli uczyni się to, co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie”. „Przybędę, by prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeśli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i przesładowanie Kościoła. Dobrzy będą męczenni, Ojciec Święty będzie wiele cierpiał. Różne narody zginą, na koniec **moje Niepokalane Serce zatriumfuje**”.

To wezwanie dotyczy również każdego z nas. Każdy z nas jest zaproszony, aby wyciągać ciernie, którymi jest otoczone Serce Niepokalanej Maryi. Można się zastanawiać, dlaczego nabożeństwo ma trwać przez pięć sobót? Z odpowiedzią przychodzi nam s. Łucja: „Pozostając przez część nocy z 29 na 30 maja 1930 roku w kaplicy z naszym Panem i rozmawiając z Nim o czwartym i piątym pytaniu, poczułam się nagle mocniej owładnięta Bożą obecnością. Jeśli się nie mylę, zostało mi objawione, co następuje: Córko, motyw jest prosty: Jest pięć rodzajów obelg i bluźnierstw wypowiedzianych przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.

Pierwsze: Bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczęciu. Drugie: Przeciwno Jej Dziewictwu.

Trzecie: Przeciwno Bożemu Macierzyństwu, kiedy jednocześnie uznaje się Ją wyłącznie jako Matkę człowieka.

Czwarte: Bluźnierstwa tych, którzy starają się otwarcie zaszczerpić w sercach dzieci obojętność, wzdargę, a nawet nienawiść do tej Niepokalanej Matki.

Piąte: Bluźnierstwa tych, którzy urągają Jej bezpośrednio w Jej świętych wizerunkach.

Oto, droga córko, motyw, który kazał Niepokalanemu Sercu Maryi prosić mnie o ten mały akt wynagrodzenia. A poza tym, dla Niej chciałem poruszyć moje miłosierdzie, aby przebaczyło tym duszom, które miały nieszczęście Ją obrazić. Co do ciebie, zabiegaj nieustannie swymi modlitwami i ofiarami, aby poruszyć Mnie do okazania tym biednym duszom miłosierdzia”. Zatem warto przypomnieć, jakie warunki trzeba spełnić, aby uczynić zadość temu nabożeństwu.

Warunek 1 - Spowiedź w pierwszą sobotę miesiąca. „Łucja przedstawiła Jezusowi trudności, jakie niektóre dusze miały co do spowiedzi w sobotę i prosiła, aby spowiedź święta mogła być osiem dni ważna. Jezus odpowiedział: Może nawet wiele dłużej być ważna pod warunkiem, że ludzie są w stanie łaski, gdy Mnie przyjmują i że mają zamiar zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Maryi”. Spowiedź można odbyć na przykład w ramach pierwszego piątku miesiąca, pamiętając jednak o intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi. Do spowiedzi - co istotne - należy przystąpić z intencją zadośćuczynienia za zniewagi wobec Niepokalanego Serca Maryi. Intencję można wzbudzić podczas przygotowania się do spowiedzi lub w trakcie otrzymywania rozgrzeszenia. Przed spowiedzią można odmówić taką lub podobną modlitwę:

Boże, pragnę teraz przystąpić do świętego sakramentu pojednania, aby otrzymać przebaczenie za popełnione grzechy, szczególnie za te, którymi świadomie lub nieświadomie zadałem ból Niepokalanemu Sercu Maryi. Niech ta spowiedź wyjedna Twoje miłosierdzie dla mnie oraz dla biednych grzeszników, by Niepokalane Serce Maryi zatriumfowało wśród nas. Amen.

Można także odmówić akt żalu: **Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu, szczególnie za moje grzechy, przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.**



Warunek 2 - Komunia św. w pierwszą sobotę miesiąca. Po przyjęciu Komunii św. należy wzbudzić intencję wynagradzającą. Można odmówić taką lub inną modlitwę:

Najchwalebniejsza Dziewico, Matko Boga i Matko moja! Jednocząc się z Twoim Synem pragnę wynagradzać Ci za grzechy tak wielu ludzi przeciw Twojemu Niepokalanemu Sercu. Mimo własnej nędzy i nieudolności chcę uczynić wszystko, by zadośćuczynić za te obelgi i bluźnierstwa. Pragnę Najświętsza Matko, Ciebie czcić i całym sercem kochać. Tego bowiem ode mnie Bóg oczekuje. I właśnie dlatego, że Cię Kocham, uczynię wszystko, co tylko w mojej mocy, abyś przez wszystkich była czczona i kochana. Ty zaś, najmilsza Matko, Ucieczko grzesznych, racz przyjąć ten akt wynagrodzenia, który Ci składam. Przyjmij Go również, jako akt zadośćuczynienia za tych, którzy nie wiedzą, co mówią, w bezbożny sposób zlorzczą Tobie. Wyproś im u Boga nawrócenie, aby przez udzieloną im łaskę jeszcze bardziej uwydatniła się Twoja macierzyńska dobroć, potęga i miłosierdzie. Niech i oni przyłączą się do tego hołdu i rozślawiają Twoją świętość i dobroć, głosząc, że jesteś błogosławioną między niewiastami, Matką Boga, której Niepokalane Serce nie ustaje w czulej miłości do każdego człowieka. Amen.

Warunek 3 - Różaniec (jedna część) w pierwszą sobotę miesiąca.

Rozpoczynając różaniec należy wzbudzić intencję wynagradzającą, powiedzieć Matce Najświętszej, że będziemy się modlić, by ratować grzeszników i okazać Jej dowód miłości. Jeśli modlimy się prywatnie, spróbujmy zrobić to własnymi słowami. Jeżeli odmawiamy różaniec we wspólnocie, można odmówić następującą modlitwę:

Królowo Różańca Świętego, oto klękamy do modlitwy, by w pierwszą sobotę odmówić różaniec, o który prosiłaś. Chcemy przez niego zadośćuczynić za grzechy swoje, naszych bliskich, naszej Ojczyzny i całego świata. Pragniemy modlić się szczególnie za tych, którzy najdalej odeszli od Boga i najbardziej potrzebują Jego miłosierdzia. Wspomóż nas, abyśmy pamiętali o tej intencji wyznaczonej przez Ciebie. Pomóż nam wynagradzać naszym różańcem cierpienia Twego Niepokalanego Serca i Najświętszego Serca Jezusowego. Po każdej tajemnicy różańca należy odmówić modlitwę: O mój Jezu, przebac nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.

Warunek 4 - Piętnastominutowe rozmyślanie nad tajemnicami różańcowymi w pierwszą sobotę miesiąca. Podejmujemy piętnaście minut rozmyślania o ściśle określonej przez niebo tematyce: mamy pochylić się nad jedną (lub kilkoma) z tajemnic różańca. Możemy rozmyślać nad dowolną tajemnicą, również nowymi tajemnicami: tajemnicami światła. Wzbudźmy intencję wynagradzającą za grzeszników, którzy nie chcą słuchać Matki Najświętszej ani być Jej dziećmi, którzy okazują Maryi obojętność, a nawet Ją nienawidzą i wiele czynią, by pomniejszyć Jej chwałę. Możemy w tym celu odmówić następującą modlitwę:

Matko Najświętsza, Niepokalana Maryjo! Z radością przyjmuję Twe zaproszenie do udziału w Twoim rozmyślanu. W pierwsze soboty otwierasz Swe Niepokalane Serce dla każdego, kto pragnie wlać we własne serce te najważniejsze znaki, jakie Bóg ukazał nam w Fatimie. Proszę, otwórz przede mną Swoje Serce. Ośmielam się prosić o to z całą pokorą, ale i z dziecięcą śmiałością, ponieważ chcę Cię naśladować, ponieważ chcę żyć miłością do Twego Syna, ponieważ pragnę zawsze trwać w stanie łaski i miłować Twój święty Różaniec, wreszcie – ponieważ pragnę wszystkiego, co tylko mogę ofiarowywać w duchu zadośćuczynienia za grzeszników. Daj mi uczestniczyć w Twym rozmyślanu, a ja obiecuję wprowadzać w życie Słowo, które wlejesz do mego małego serca, by stawało się coraz miłsze Tobie, bliższe Tobie,

podobniejsze do Twego Niepokalanego Serca. A jeśli chcesz, zawsze możesz zabrać me serce, a dać mi Swoje – jak uczyniłaś to z tyłoma swoimi dziećmi. Będę wtedy duszą najszcześliwszą na świecie!

„Duszom, które w ten sposób starają się mi wynagradzać - mówi Matka Najświętsza - obiecuję towarzyszyć w godzinie śmierci z wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia”. Jak ważna jest intencja zadośćuczynienia, przypomina sam Jezus, który mówił siostrze Łucji, że wartość nabożeństwa uzależniona jest od tego, czy ludzie „mają zamiar zadośćuczynić Niepokalanemu Sercu Maryi”. Dlatego siostra Łucja rozpoczyna swe zapiski uwagą: „Nie zapomnieć o intencji wynagradzania, która jest bardzo ważnym elementem pierwszych sobót”. Maryja powiedziała „jeśli zrobi się to, co ja wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy”.

Trzeba zatem wypełnić to, o co prosi Niebo. Prośba Maryi dotyczy czterech warunków, zatem wszystkie cztery należy wypełnić, a nie jedynie dowolnie wybrane. Jeśli mowa jest o intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi, to taka intencja winna nam przyświecać w trakcie nabożeństwa pierwszych sobót. Matka Boża prosi, by Jej towarzyszyć przez 15 minut, rozmyślając o tajemnicach różańcowych, zatem nie zapominajmy o medytacji, której temat jest jasno sprecyzowany i nie ma tu dowolności. Maryja prosi ponadto nie tylko o różaniec, ale również o rozmyślanie, zatem zwróćmy uwagę, by nie utożsamiać rozważań w czasie różańca z rozmyślaniem o tajemnicach różańcowych. Pamiętajmy: medytacja, niezależna od modlitwy różańcowej, jest niezmiernie istotna i nie możemy jej pomijać.

Ojciec Święty Benedykt XVI odpowiada: „Łudziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy została zakończona”. „W tym sensie posłanie nie jest zakończone, chociaż bywdy wielkie dyktatury zniknęły. Trwa cierpienie Kościoła i trwa zagrożenie człowieka, a tym samym nie ustaje szukanie odpowiedzi; dlatego wciąż aktualna pozostaje wskazówka, którą dała nam Maryja. Także w obecnym utrapieniu, gdy siła zła w najprzeróżniejszych formach grozi zdeptaniem wiary. Także teraz koniecznie potrzebujemy tej odpowiedzi, której Matka Boża udzieliła dzieciom”. Do dziś pozostają również aktualne słowa siostry Łucji: „Najświętsza Maryja Panna obiecała odłożyć bicz wojny na później, jeśli to nabożeństwo będzie propagowane i praktykowane. Możemy dostrzec, że odsuwa Ona tę karę stosownie do wysiłków, jakie są podejmowane, by je propagować. Obawiam się jednak, że mogliśmy uczynić więcej niż czynimy i że Bóg, mniej niż zadowolony, może podnieść ramię swego Miłosierdzia i pozwolić, aby świat był niszczone przez to oczyszczenie. A nigdy nie było ono tak straszne, straszne”. Nabożeństwo pierwszych pięciu sobót miesiąca jest wciąż wezwaniem dla Kościoła i każdego z nas.

Modlitwy Anioła z Fatimy

O Boże mój, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie i miłuję Ciebie. Proszę Cię o przebaczenie dla tych, którzy w Ciebie nie wierzą, Ciebie nie uwielbiają, nie ufają Tobie i Ciebie nie miłują. Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty. W najgłębszej pokorze cześć Ci oddaję i ofiaruję Tobie Przenajdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego na ołtarzach całego świata jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, którymi jest On obrażany. Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi, proszę Cię o łaskę nawrócenia biednych grzeszników, wynagradzania, która jest bardzo ważnym elementem pierwszych sobót.

ks. Marek Kuliński

Opracowano na podstawie: „Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku”. Grzegorz Górny, Janusz Rosikoń